

Bierz mój miecz i masz – KALIBER 44

Jestem, nadchodzę jak tajfun, monsun
Po drodze biję ich srodze,
Do Ciebie przychodzę, tak szybko
By wspomnienie nie mykło, nie znikło,
Lecz było i trwało jak styl mój noc całą,
Ofiaruję Tobie, by przy dźwiękach i stękach
Dokonać spełnienia, jebniętego uniesienia
Bierz mój i masz, pokaż na co Cię stać,
Nie bój się dać, jestem po to by brać!
Grę wstępną odprawiam walecznie,
Skutecznie, bezpiecznie
Jestem tu i teraz, i wiecznie
Bądźmy więc jednością,
Jedną duszą, jednym JA,
Ciągle niech mnie kuszą powaby Twego ciała
Czy chciałabyś zobaczyć dziś
Pokazać Ci miecz twardy jak skała?
O tak, bardzo bym chciała! Mój kochany!
Coś jak dynamit, ale ktoś, lepiej proś
Czy to świt, czy zmierzch,
Ja przelecę Cię na wskroś
Przecież wiesz
Obojętne mi czy tego chcesz,
Może 69 bo 96 rok teraz jest?
Ten krok, to coś jak pierwszy raz,
Ja nie wiem, lecz to niezapomniany czas
A bo kto? A bo ja!
Położę Ci na twarz mój miecz
Powąchaj mój miecz i bierz mój, i masz
I ŚP już teraz mnie znasz,
Już to nie żaden mit,
Magma prysnęła przez szczyt - zaleje Pompeje!
Jest już tuż-tuż, co się dzieje?
To nie żaden kit, to nie żaden trik,
Coś jak Wezuwiusz, coś jak dynamit!
Kto to i po co to tu ?

Zjawia się znów ku twemu zdziwieniu,
Westchnieniu
Mój miecz jest gotów byś mogła go poczuć
Tak mocno, jak pragnę, zaprawdę
Zabrać Cię w nieznane
Może i tym razem nazwiesz mnie Magiem
Miecz i magiczna pałka - zapalka dwa kije,
Który z nich wybierzesz -
wybór należy do Ciebie,
Wiedz, że ence - pence, w której ręce
Trzyma inny MC Ciebie
Mnie to jebie - jeden jest miecz
Którym przebić Cię chcę,
Tak naprawdę, niech zgadnę:
Ile, co i jak dla Ciebie warte,
Teraz znasz mnie
Jestem Magiem, podpisuje się tagiem,
I 3, 2, 1, 0 start i sprawdź to, sprawdź!
Okolica była malownicza,
Przedstawiłem dwa oblicza,
Jak postrzegasz mnie zazwyczaj?
I Cię wliczam!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych